VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 183)**

z dnia 31 lipca 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 183)

31 lipca 2019 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 „Rokiem zaślubin Polski z morzem w Pucku" (druk nr 3322),**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie potępienia wszelkich aktów nienawiści i pogardy antykatolickiej (druk nr 3552),**

**– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały upamiętniającej ofiary zbrodni pomorskiej z 1939 r. (druk nr 3608).**

W posiedzeniu udział wziął: były poseł **Marek Jurek.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Dzisiejszy porządek posiedzenia obejmuje punkty: I – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2020 „Rokiem zaślubin Polski z morzem w Pucku" (druk nr 3322), II – pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie potępienia wszelkich aktów nienawiści i pogardy antykatolickiej (druk nr 3552), pkt III – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały upamiętniającej ofiary zbrodni pomorskiej w 1939 r. (druk nr 3608). Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję, że są też posłowie wnioskodawcy: pan poseł Kazimierz Plocke, pan poseł Jan Klawiter, pan poseł Kazimierz Smoliński. Jest też pan Marek Jurek. Witamy panów bardzo serdecznie.

Przechodzimy do pkt I. Proszę pana posła Kazimierza Plocke o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3322. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie. W imieniu wnioskodawców chciałbym uzasadnić projekt uchwały o ustanowieniu roku 2020 „Rokiem zaślubin Polski z morzem w Pucku". 100 lat temu 10 lutego 1920 roku generał Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem w Pucku. Był to bardzo ważny dziejowy akt, który wynikał wprost z postanowień traktatu wersalskiego. Polska 11 listopada 1918 roku odzyskała dostęp do Bałtyku. Uzyskaliśmy 147 km granicy morskiej. To było bardzo ważne, bo było to swoiste okno na świat, które po pierwsze – dowiodło, że ten kierunek był właściwy, prawidłowy. Był też wyczekiwany przez mieszkańców Pomorza, także Kaszubów. Był też początkiem budowy Polski morskiej, najpierw portu marynarki wojennej w Pucku, a po uzyskaniu praw miejskich przez Gdynię port wojenny został ustanowiony w Gdyni. Natomiast w Pucku stacjonowało także wojsko polskie – morski dywizjon lotniczy, który w 1939 roku walczył z niemiecką nawałą.

Rok 1920 zapisał się złotymi zgłoskami w historii Pomorzan, Kaszubów jako rok, kiedy generał Haller przyniósł Polskę, przyniósł ją z wojskiem, z błękitną armią. Ten generał, jak mówią historycy – generał bez skazy, ukazał kierunek rozwoju społecznego, gospodarczego i także łączenia się z całym organizmem państwa polskiego. Generał Haller był człowiekiem, który rozumiał te tereny, choć sam pochodził z terenów – można powiedzieć – podgórskich. Przywiązanie, miłość do morza, do tradycji, kultury, którą poznawał i pokochał na Pomorzu w Pucku i nie tylko, bo jego miejscem było też późniejsze Władysławowo, a wcześniej Wielka Wieś czy Hallerowo. Zresztą do dzisiaj są pamiątki, które świadczą o jego aktywności zawodowej. Tych zaślubin pewnie by nie było, gdyby nie odradzający się po 1915 roku Ruch Młodokaszubski w Gdańsku na czele z takimi wielkimi postaciami, jak chociażby Aleksander Majkowski czy Hieronim Derdowski. Oni już wtedy bardzo dbali o to, ażeby Pomorze, Kaszuby stanowiły Polskę. Słynne powiedzenie Hieronima Derdowskiego: „Nie ma Kaszeb bez Polonii, a bez Kaszeb Polsci" też było tym wyznacznikiem, który zrealizował się w 1920 roku z udziałem generała Józefa Hallera i jego błękitnej armii.

Trzeba też wspomnieć o bardzo ważnym fakcie historycznym, który był ważny dla mieszkańców mojego regionu, a więc o udziale naszych przedstawicieli (Pomorza, Kaszub) w trakcie konferencji w Wersalu w 1919 roku. Tutaj szczególnie zasługi miał Antoni Abraham – wielki piewca polskości i Pomorza, trybun ludowy, który też prowadził pracę oświeceniową, edukacyjną wśród mieszkańców. Drugi przedstawiciel społeczności pomorskiej to Wincenty Rogala. We dwóch udali się właśnie na konferencję w Wersalu i upomnieli się o Polskę, o dostęp do Bałtyku. Upomnieli się o Pomorze i Kaszuby.

Uważamy, że ten fakt historyczny jest bardzo ważny, zwłaszcza że w 1920 roku 20-osobowa delegacja Sejmu uczestniczyła w tych zaślubinach. Był także Maciej Rataj – późniejszy marszałek Sejmu, również Wincenty Witos – wicepremier i Stanisław Wojciechowski – minister spraw wewnętrznych. Była to bardzo mocna delegacja. Widać było, że odradzające się państwo polskie dokładało wszelkich starań, ażeby te ziemie, ważne ziemie dla Polski, dla rozwoju, dla gospodarki morskiej, dla Polski morskiej, były ważne.

Stąd też uznaliśmy jako wnioskodawcy, ażeby rok 2020 ustanowić „Rokiem zaślubin Polski z morzem w Pucku", zwłaszcza że wiele instytucji, organizacji pozarządowych, samorządowych i rządowych, jest zainteresowane tym, żeby tę wiedzę historyczną popularyzować wśród naszych mieszkańców, wśród Polaków, aby mieć poczucie dumy z tego wydarzenia historycznego a równocześnie jeszcze lepiej poznać historię tych ziem. To tyle z mojego uzasadnienia, panie przewodniczący. Dziękuję za wysłuchanie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania ogólne co do projektu? Proszę bardzo – pan przewodniczący Jacek Świat.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, bardzo ważna, cenna inicjatywa. Myślę, że godna poparcia, przypomnienia, bo rzeczywiście to, co się stało przed 100 laty w Pucku, zmieniło Polskę międzywojenną, ale również miało wpływ na Polskę współczesną.

Jeśli chodzi o tę uchwałę, to brakuje mi tutaj jednego elementu, tzn. przypomnienia tego, czym były zaślubiny z morzem, jakie miały konsekwencje i jak wiele Polska na tym zyskała. Jest tu ogólne zdanie, że ten jubileusz jest okazją do retrospekcji i namysłu nad tym, czy dobrze wykorzystaliśmy dostęp do morza, ale myślę, że warto w tej uchwale jednak przypomnieć parę rzeczy – choćby to, że powstała Gdynia, a więc bardzo nowoczesny port i nowoczesne miasto, że powstała świetnie działająca Szkoła Morska w Tczewie. Warto przypomnieć, że port w Gdyni był obsługiwany przez magistralę kolejową, magistralę węglową. Warto przypomnieć, że Polska przed wojną miała flotę transatlantycką, świetne statki liniowe, takie jak „Piłsudski", później „Batory" (bliźniaczy), „Kościuszko" czy „Pułaski". Oczywiście również w czasach powojennych było dla nas oczywiste, że jesteśmy krajem morskim, że gospodarka morska była, jest i myślę, że będzie ważna. Jeśli miałbym sugerować, to może to, by tę uchwałę nieco rozszerzyć o ten wątek.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Myślę, że to jest cenna uwaga, ale wrócimy do tego przy pracy nad poszczególnymi akapitami projektu uchwały. Ja też miałbym pewien pomysł na troszkę przestawienie kolejności. Czy są jeszcze pytania lub uwagi ogólne państwa posłów? Proszę bardzo – pan poseł Kazimierz Smoliński.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myślę, że przedmówca poruszył bardzo ważną rzecz. Myślę, że tutaj trzeba bardzo mocno podkreślić kwestię powrotu Pomorza właśnie do macierzy. Będziemy obchodzili 100-lecie tego powrotu i za chwilę będziemy mieli też uchwałę upamiętniającą zbrodnię pomorską z 1939 roku. To wszystko wpisuje się w ten kalendarz – utworzenie Wolnego Miasta Gdańska. Wtedy to była porażka polskiego rządu, że nie udało się utrzymać Gdańska w granicach Polski. Pewnie historia trochę inaczej by się potoczyła. Rzeczywiście, 1920 rok jest dla Pomorza bardzo ważny. Powstało całe województwo pomorskie od Włocławka do Pucka, Szkoła Morska w Tczewie, gdzie mam przyjemność, zaszczyt mieszkać. Przez 10 lat funkcjonował w Tczewie port morski. Dopiero później powstała Gdynia, która rzeczywiście była ewenementem na skalę europejską czy nawet światową. Myślę, że warto o tym wspomnieć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – pan poseł wnioskodawca.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję za te głosy. My rzeczywiście zastanawialiśmy się nad tekstem tego projektu uchwały, natomiast uznaliśmy, że chodziło nam bardziej o to, żeby wyeksponować tę rocznicę, to wydarzenie i to miejsce, dlatego że ono jest najważniejsze, jest centrum tego projektu. Wszystko, co tutaj podkreślają panowie posłowie, to się zgadza i to się wydarza w latach późniejszych. Stąd też wydaje nam się, że najważniejsze jest to, że Polska wróciła nad Bałtyk i to jest wyeksponowane w projekcie uchwały. Kwestie, które dotyczyły portu w Gdyni, Szkoły Morskiej w Tczewie, magistrali węglowej, oczywiście jak najbardziej, to jest istotne, natomiast nie chcielibyśmy rozszerzać tego projektu na szerszy obszar, czas, przestrzeń uznając, że to miejsce, czyli Puck, to data – 10 lutego 1920 roku, to jest najcenniejsze i najważniejsze. Na tym chcieliśmy się skoncentrować i na osobie generała Józefa Hallera. To taka moja uwaga, refleksja do naszej dyskusji nad tym projektem.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi wnioskodawcy. Ja jeszcze dodam, że Marszałek Sejmu wyraził zgodę na wydłużenie terminu, bo tutaj była kwestia, że są pewne ograniczenia co do liczby uchwał dotyczących uczczenia roku. To po pierwsze. Po drugie – też terminy i marszałek zgodził się zarówno na wydłużenie terminu, jak i na poszerzenie liczby uchwał dotyczących ustanowienia roku. W związku z tym to jednak uchwała, która nie powinna być tylko upamiętniona w dniu 10 lutego, ale myślę, że przez cały rok, skoro przyszły rok będzie Rokiem Zaślubin Polski z Morzem, więc wydaje się, że godne rozważenia są ze dwa zdania, które by przedstawiały konkretnie znaczenie odzyskania przez Polskę dostępu do Bałtyku, dostępu do morza. Myślę, że jak przejdziemy do prac nad projektem, to wtedy byśmy to konkretnie rozważyli. Rozumiem, że możemy zakończyć ogólną debatę i przejdziemy teraz do szczegółowego rozpatrywania projektu.

Przechodzimy do tytułu uchwały. Czy są uwagi do tytułu? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Szanowni państwo, w tytule uchwały oczywiście musimy dodać „Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”, natomiast w dalszej części proponujemy, aby wyrazy „Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku” zapisać bez cudzysłowu i wielkimi literami, tak jak zazwyczaj ma to miejsce w tego typu uchwałach.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Czy państwo posłowie mają jeszcze jakieś uwagi? Jeśli nie, to pan poseł wnioskodawca.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Tak, przyjmuję te uwagi.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Myślę, że jest zgoda. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł uchwały wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Teraz przechodzimy do pierwszego akapitu. Poddałabym tu pod rozwagę pewne przepracowanie projektu w kontekście nie tylko pierwszego akapitu. Chodzi mi mianowicie o następującą ewentualność. Pierwsze zdanie na pewno jest rozpoczęciem i powinno być w tym miejscu, ale potem mógłby być opis tego wydarzenia, czyli drugi akapit zakończony z kolei cytatem z wypowiedzi generała Józefa Hallera i w efekcie mógłby być pierwszy akapit – rozpoczęcie plus przedstawienie wydarzenia. Drugi akapit mógłby się zaczynać od zdania: „Ten jubileusz jest doskonałą okazją" itd. Później, jeśli byłaby na to zgoda, można by przytoczyć kilka przykładów, jak polska zagospodarowała dostęp do morza i zdanie podsumowujące znaczenie dostępu do Bałtyku dla polskiej gospodarki, dla handlu morskiego, ale też w ogóle dla polskiej niepodległości, a na końcu to zdanie o ustanowieniu Roku. Myślę, że byłoby to takie uporządkowanie projektu.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Tak, panie przewodniczący. To jest logiczne i ja się zgadzam na to.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Do pierwszego zdania są uwagi Biura Legislacyjnego – proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W pierwszym zdaniu proponujemy dodanie myślnika przed „lecie". Później jest taka propozycja językoznawców, czy nie lepiej byłoby zastąpić wyrazy: „historycznych zaślubin" wyrazami „aktu symbolicznych zaślubin Polski z morzem". Po wyrazie „morzem" proponujemy postawić przecinek, troszkę zmienić ten fragment i zapisać go następująco: „którego dokonał w Pucku generał Józef Haller".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Wydaje mi się, że większość uwag Biura Legislacyjnego jest zasadna, ale sformułowanie „historyczne zaślubiny" jest dużo mocniejsze niż „akt symboliczny". Może same zaślubiny były symboliczne – wraz z rzucaniem pierścienia, który zresztą nie do końca się dotoczył i trzeba było uzupełniać, pomagał w tym jeden pan pułkownik, ale znaczenie tych zaślubin w kontekście odzyskania dostępu do morza było historyczne a nie symboliczne. Myślę, że tutaj byśmy tego nie zmieniali. Jakie jest zdanie?

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Pełna zgoda.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Przyjęlibyśmy pierwsze zdanie z poprawkami Biura Legislacyjnego z wyjątkiem fragmentu „aktu symbolicznych". Czy jest to zrozumiałe? Potem oczywiście zapiszemy poprawki. Jeśli nie ma sprzeciwu, to pierwsze zdanie będziemy mieli przyjęte.

Teraz była moja propozycja, żeby kontynuować pierwszy akapit, ale na razie odcinając dalszy ciąg dotychczasowego pierwszego akapitu, a umieszczając w tym miejscu cały drugi akapit. Tutaj od razu mówię, że jest konieczna drobna poprawka, literówka: „Józefowi Hallerowi" nie „Hellerowi". Kolejna rzecz, myślę, że bardzo ważna – jeżeli wymieniamy przedstawicieli rządu, to jednak najpierw musi być wicepremier Wincenty Witos, potem minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski.

Jeszcze jedna rzecz do rozważenia, ale nie wiem, czy to się da jakoś krótko umieścić, bo kontradmirał Kazimierz Porębski był szefem departamentu dla spraw morskich i faktycznie dowódcą marynarki wojennej w tym momencie. Jest tu pewien problem formalny, ale może dobrze byłoby, żeby było wiadomo, bo stopień wojskowy to jedno, a tutaj

ma to znaczenie, że wtedy był faktycznym dowódcą marynarki wojennej, tylko formalnie niestety nazywało to się szef departamentu dla spraw morskich. Jakie jest zdanie państwa? Nie wiem, czy doprecyzowalibyśmy tę informację o kontradmirale Porębskim czy jednak nie?

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**
Historycy i znawcy tematu wiedzą.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Widzę, że nie ma entuzjazmu.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**
Panie przewodniczący, jeżeli będziemy wymieniać jego stopnie i tytuły, to trochę… Wydaje mi się, że jeżeli jest „kontradmirał", to jest to jednoznaczne…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Wszyscy się zorientują, że w tym momencie była to kluczowa postać w obszarze tworzącej się marynarki wojennej. Dobrze. Oczywiście, że musi być „Hallerowi" i ta zamiana – Wincenty Witos przed Stanisławem Wojciechowskim. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**
W drugim akapicie proponujemy zamienić wyraz „towarzyszyła" na „towarzyszyli", postawić dwukropek – „towarzyszyli: 20-osobowa delegacja" i wyraz „rządu" jednak napisać małą literą, a po tym wyrazie postawić przecinek.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Proszę bardzo – pani przewodnicząca.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**
Ja akurat nie zgadzam się z tą uwagą: „towarzyszyła 20-osobowa delegacja Sejmu, przedstawiciele rządu" – małą czy wielką, tu się nie sprzeczam – „w tym wicepremier Wincenty Witos, minister spraw wewnętrznych" – w tej kolejności. Ja nie widzę niczego niedobrego w tym sformułowaniu, że „towarzyszyła 20-osobowa delegacja Sejmu".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Czy są jeszcze uwagi? Proszę bardzo – jeszcze Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**
Ta uwaga była spowodowana tym, że w tym miejscu ewentualnie miał być postawiony dwukropek i dalej wymieniamy liczną grupę osób, natomiast jeżeli nie ma, to…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Ten problem można by tak rozwiązać – napisać: „Generałowi Józefowi Hallerowi towarzyszyła 20-osobowa delegacja Sejmu oraz przedstawicieli rządu" itd.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**
To jest mądry kompromis, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
To dobrze, cieszę się. Mamy pierwsze zdanie w pierwszym akapicie i uzupełniamy o cały drugi akapit z zamianą „Hellera" na „Hallera", wyprzedzeniem przez Wincentego Witosa Stanisława Wojciechowskiego, dodaniem słowa „oraz" po „delegacja Sejmu" i „rządu" małą literą. Proszę bardzo – jeszcze Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**
Dziękuję. Chciałam tylko zwrócić uwagę, że dalej na końcu tego zdania jest „dyplomaci oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Pomorza, w tym Kaszubi".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**
Tak, czyli kompromis nie był taki idealny. Nie ma „i" w żadnym miejscu, czyli „oraz przedstawiciele rządu", a tam na końcu „dyplomaci i licznie zgromadzeni mieszkańcy Pomorza, w tym Kaszubi". I ponownie jest kompromis.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Drugie „oraz” na „i”, tak?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Czy mogę to odczytać w całości, żeby była jasność, jak to brzmi?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

„Władze Rzeczypospolitej Polskiej nadały zaślubinom Polski z morzem wielką rangę. Generałowi Józefowi Hallerowi towarzyszyła 20-osobowa delegacja Sejmu oraz przedstawiciele rządu, w tym wicepremier Wincenty Witos, minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski, wojewoda pomorski Maciej Rataj, kontradmirał Kazimierz Porębski, dyplomaci i licznie zgromadzeni mieszkańcy Pomorza, w tym Kaszubi”.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Bardzo dziękuję. Czy jest zgoda na przyjęcie tego zdania w tej formie?

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Jest zgoda.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że też jest zgoda państwa posłów. Pierwszy akapit zakończylibyśmy ostatnim zdaniem z dotychczasowego pierwszego akapitu, gdzie jest cytat z wystąpienia generała Hallera. Widzę, że do tego zdania są uwagi Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak. W tym cytacie wyraz „polski” należałoby napisać małą literą. Na końcu proponujemy zmienić wyrazy na: „powiedział podczas tego dziejowego wydarzenia generał Józef Haller”, czyli „uroczystość” na „wydarzenie”.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Myślę, że co do „tego dziejowego wydarzenia” to tak. Co do „Józefa”, to tutaj już trzeci raz pojawia się generał Haller, to może już… Co prawda miał kuzyna, też generała, Stanisława Hallera, ale my wiemy, że chodzi o Józefa. Nie wiem, czy jest konieczne, żeby trzeci raz, więc może już tutaj nie dodawajmy „Józef”.

Jeszcze pytanie o sformułowanie „żeglarz polski”. Czy w zapisach tego cytatu jest używana mała litera?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Według mojej wiedzy małą literą.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo pana posła wnioskodawcę.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Zgoda.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Przyjmujemy z poprawkami, ale wydaje mi się, że już bez „Józefa” w tym przypadku, dobrze? Dziękuję bardzo. Czy jest zgoda państwa posłów? Jest. Czy w takim razie jest zgoda na przyjęcie w całości rozbudowanego i zmienionego w ten sposób pierwszego akapitu? Jest.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Akapit drugi w myśl projektu zaczynałby się od zdania: „Ten jubileusz jest doskonałą okazją, by dokonać retrospekcyjnej oceny czy dobrze zagospodarowaliśmy przestrzeń wolności uzyskanej na mocy Traktatu Wersalskiego, gwarantującego Polsce powrót nad Bałtyk”. Proszę bardzo.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Odeszliśmy daleko od tego 100-lecia historycznych zaślubin, bo jest inny tekst po drodze i ten jubileusz występuje właściwie tylko w pierwszym zdaniu, więc może nie „Ten jubileusz" tylko po prostu „Jubileusz".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, słusznie, „Ten" jest niepotrzebne. Dobrze. Proszę uwagi Biura Legislacyjnego do tego zdania.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W tym zdaniu zastanawialiśmy się, czy niezbędne jest użycie wyrazu „retrospekcyjnej". Jeżeli byśmy z niego zrezygnowali, to tutaj niezbędna byłaby poprawka, więc pozostawiamy to do uznania Komisji.

Kolejne uwagi dotyczą zapisu wyrazów „traktatu wersalskiego" – małą literą, postawienie przecinka po wyrazach „traktatu wersalskiego" i zapisu: „w którym zagwarantowano Polsce powrót dostępu do Bałtyku".

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Dopiero co mieliśmy uchwałę z Traktatem i przyjęliśmy wielką jako nazwę własną.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Właśnie, wydaje mi się…

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Wszelkie uwagi językoznawców zazwyczaj sprowadzają się do tego, żeby zapisywać małą, natomiast czasem są odstępstwa, takie jak np. Powstanie Warszawskie, by zapisywać wielką.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Faktycznie niedawno przyjmowaliśmy uchwałę okolicznościową dotyczą Traktatu Wersalskiego i tam chyba było wielkimi literami.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Mogę to sprawdzić.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Wydaje mi się, że „powrót nad Bałtyk" jest chyba mocniejszym określeniem niż „powrót dostępu do Bałtyku".

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Oczywiście.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To może jest ścisłe określenie, precyzyjne: „powrót dostępu do Bałtyku", ale sugeruje ono tylko jakieś takie przeciskanie się. Faktycznie wtedy granica morska Polski nie była zbyt długa, chyba 140 km, ale wydaje mi się, że „powrót nad Bałtyk" jest mocniejszym określeniem. „Traktatu Wersalskiego" zostawilibyśmy wielkimi literami, „w którym zagwarantowano", tak? To byłoby ważne. Proszę państwa posłów o sugestie. Chodzi mi o to, że z poprawek proponowanych przez Biuro Legislacyjne „Traktat Wersalski" podtrzymujemy nadal z wielkich liter, podtrzymujemy też „powrót nad Bałtyk". Została kwestia zamiany „gwarantującego" na „w którym zagwarantowano". Jakie jest tutaj zdanie państwa posłów? Proszę bardzo.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Moim zdaniem powinniśmy pozostawić słowo „gwarantującego", bo to jest gwarancja, że rzeczywiście tak się stało, natomiast „zagwarantować" to jest jakaś czynność, która się może zdarzyć. Chodziło nam o podkreślenie faktu historycznego…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, że to też jest mocniejsze określenie. Dobrze, to idziemy tym tropem. Jeszcze pytanie o kwestię, którą Biuro Legislacyjne poddało pod rozwagę, czyli o słowo „retrospekcyjnej"? Może to jest kwestia, jak to interpretować.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, to może być „dokonać oceny" bez konieczności używania tego słowa.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Bez tego przymiotnika: „dokonać oceny".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. W takim razie przyjęlibyśmy to zdanie jako początek drugiego zdania – bez słowa „ten". Zaczniemy od słowa „Jubileusz", bez słowa „retrospekcyjnej", natomiast pozostałą treść zdania zostawiamy w takiej wersji, jak proponowali państwo wnioskodawcy. Czy jest zgoda na przyjęcie tego zdania w tej formie? Jest.

Teraz jest właśnie kwestia, którą poruszył pan przewodniczący Jacek Świat. Faktycznie jest to kwestia z jednej strony może wspomnienia, że dzięki temu, że Polska odzyskała dostęp do Bałtyku, dostęp do morza, wybudowała od podstaw wielki port morski w Gdyni, rozbudowała też inne porty. To umożliwiło rozwój handlu morskiego, wzmocniło pozycję gospodarczą Polski i umocniło polską niepodległość, bo wiadomo, że posiadanie i wykorzystywanie dostępu do morza, do wybrzeża morskiego stanowi jakoś o pozycji międzynarodowej państwa. Tylko jak to zgrabnie, w krótkiej formie ująć? Proszę bardzo – pan poseł Kazimierz Smoliński.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Chciałbym jeszcze wrócić do kwestii sformułowania: „jest (…) okazją, by dokonać oceny" – „retrospekcyjnej" czy „oceny" – „czy dobrze zagospodarowaliśmy przestrzeń". Pytamy czy dokonujemy oceny, ale my dokonujemy tej oceny. Jest tylko okazja do dokonania oceny, ja tej oceny tu nie widzę.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Właśnie dlatego konieczne jest uzupełnienie tego fragmentu.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

To, co powiedział pan poseł Świat – rzeczywiście ten akt zaślubin to dokonanie się procesu powrotu całego Pomorza do Macierzy. Tak to przez lata było oceniane – powrót Pomorza do Macierzy, przyszłego województwa pomorskiego, o którym mówiłem wcześniej. Wszędzie w przyszłym roku na całym Pomorzu będzie obchodzone 100-lecie powrotu Pomorza do Polski, a my tutaj o tym nie wspominamy.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

O tym będziemy wspominali dopiero w 2020 roku, panie pośle.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Ale jak ustanawiamy Rok Zaślubin? Ja w ogóle myślałem też o Roku Powrotu Pomorza, tylko teraz…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

To trzeba było napisać taką uchwałę.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Tak, ale tutaj nie zrobimy dwóch uchwał. Jak się pokazała ta uchwała, to ja już nie przygotowywałem kolejnej, bo trzeba by kolejną uchwałę Powrotu Pomorza.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze, ale ten taki pozorny spór chyba nie jest konieczny, bo właśnie uzupełnimy drugi akapit o taką treść, która będzie odpowiedzią na pierwsze zdanie tego akapitu. Proszę bardzo – czy pan przewodniczący Jacek Świat?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Przyznam, że nie mam konkretnej propozycji. Po prostu zwróciłem uwagę na to, na co warto by zwrócić uwagę, bo to są takie symboliczne nazwy, symboliczne zjawiska, które świadczą o tym, że rzeczywiście dobrze wykorzystaliśmy dostęp do morza.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Rozumiem, że może pan przewodniczący jakoś tu sformułuje jakieś zdania, ale po prostu zrobiliśmy tak – tę intencję państwa realizował w wyjściowej wersji cytat generała Hallera, bo on mówi: „Teraz przed nami światy i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć pod znakiem Białego Orła". To było to, o czym panowie mówicie w tej chwili. Ponieważ przenieśliśmy ten cytat w inne miejsce, też zresztą słusznie, to tu można dodać jedno zdanie, które uogólni ten powszechny dostęp i rozwój Pomorza, bo ja tu nie widzę…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Mamy zdanie kończące się słowami: „gwarantującego Polsce powrót nad Bałtyk", czyli moglibyśmy tak: „Dzięki odzyskaniu" (bo tutaj nie ma takich sformułowań) „dostępu do morza Polska wybudowała nowoczesny port i miasto Gdynia". To byłoby jedno zdanie…

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

„W konsekwencji powstał port i miasto Gdynia", tak na przykład.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

To jest jedno, ale teraz jakieś podsumowanie: „Umożliwiło to szybki rozwój handlu morskiego, wpłynęło na pozycję gospodarczą II Rzeczypospolitej i umacniało niezależność" czy „niepodległość Polski".

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

I mamy.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak. Proszę jeszcze ewentualnie o uwagi, żeby dopracować to sformułowanie, to zdanie.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Tak bym zaczęła: „W konsekwencji powstał port i miasto".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę o chwileczkę cierpliwości, spróbujemy to zapisać. Zobaczymy, jak drugi akapit mógłby brzmieć w całości: „Jubileusz jest doskonałą okazją, by dokonać oceny czy dobrze zagospodarowaliśmy przestrzeń wolności uzyskanej na mocy Traktatu Wersalskiego gwarantującego Polsce powrót nad Bałtyk. W konsekwencji Polska zbudowała nowoczesny port morski i miasto Gdynia. Umożliwiło to szybki rozwój handlu morskiego, wpłynęło na pozycję gospodarczą i wzmacniało niezależność II Rzeczypospolitej". Nie wiem, czy Gdynia to nie jest trochę za mało. To najważniejsza kwestia, ale czy nie powinno być jeszcze coś dodane.

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Może nie „niezależność" tylko „niepodległość" – „niezależność" zastąpić „niepodległością".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, oczywiście słowo „niepodległość" to dobre słowo, najlepsze. Czy państwo posłowie mają jeszcze jakieś uwagi czy ewentualne propozycje uzupełnienia tego akapitu? Może jeszcze raz przeczytam: „Jubileusz jest doskonałą okazją, by dokonać oceny czy dobrze zagospodarowaliśmy przestrzeń wolności uzyskanej na mocy Traktatu Wersalskiego, gwarantującego Polsce powrót nad Bałtyk. W konsekwencji Polska zbudowała nowoczesny port morski i miasto Gdynia. Umożliwiło to szybki rozwój handlu morskiego, wpłynęło na pozycję gospodarczą i wzmacniało niepodległość II Rzeczypospolitej".

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

To jest to, o czym mówiliśmy przed chwilą. Myślę, że to wyczerpuje.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeśli nie ma uwag, to czy ktoś jest przeciwny przyjęciu drugiego akapitu w takim brzmieniu? Jeśli nie, to akapit drugi został przyjęty.

Teraz został nam ostatni akapit. Tutaj mamy sytuację uporządkowaną. W trzecim akapicie mamy tylko jedno zdanie. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W tym akapicie proponujemy zastąpienie wyrazów „Dziś, dla" wyrazami „W celu podkreślenia rangi", rozwinięcie skrótu „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej" oraz zapisanie wielkimi literami wyrazów: „Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku" – konsekwentnie tak jak w tytule.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł wnioskodawca w tej sprawie?

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Tak, zgadzam się, tylko chciałem zapytać Wysoką Komisję, czy „znaczenia symbolicznych" nie napisać tak, jak było wyżej: „znaczenia historycznych zaślubin"? W pierwszym zdaniu mamy „historycznych zaślubin". Czy nie zamienić słowa „symbolicznych" na „historycznych"?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Słowo „symbolicznych" było w projekcie państwa posłów, ale jeżeli jest chęć zmiany, to…

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Myślę, że byłoby lepiej, gdyby było „historycznych".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak jak mówiliśmy, że „historycznych" to jest mocniejsze słowo. Proszę bardzo – pani poseł Barbara Bubula.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

W tradycji polskiej właśnie te zaślubiny zawsze były nazywane symbolicznymi, dlatego że chodziło o to, że przez ten akt zaślubin w formie symbolicznej wróciliśmy nad Bałtyk. To jest taki związek frazeologiczny, który zawsze był używany w tym przypadku, więc nie wiem, czy jest potrzeba zmiany „symbolicznych" na „historycznych".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. W pierwszym akapicie uzasadnialiśmy odwrotnie, teraz możemy uzasadnić tak.

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Przepraszam, spóźniłam się, bo pociąg się spóźnił. To wycofuję w takim razie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Nie, to nie jest uwaga krytyczna do tego, o czym powiedziała pani poseł. Mówię tylko, że przedtem był taki kontekst, że chcieliśmy podkreślić, że te zaślubiny to był nie tylko symbol, ale że to było realne odzyskanie przez Polskę Bałtyku. Tutaj faktycznie na końcu przy takim podniosłym zdaniu słowo „symbolicznych" może być trafne. Do tego zmierzam.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Tak, ja właśnie chciałam powiedzieć, że jedno drugiego nie wyklucza. W pierwszym zdaniu na wejściu mówimy o historycznym fakcie, jest jubileusz historycznego faktu, a tutaj wracamy do tego, bo to były symboliczne rzeczywiście. To się nie kłóci, że tu jest tak, a tu jest…

**Poseł Kazimierz Plocke (PO-KO) – spoza składu Komisji:**

Wycofuję i pozostajemy wtedy przy „symbolicznych".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Popieramy poprawkę pani poseł Bubuli, która w istocie jest powrotem do projektu. Przyjmujemy ostatnie zdanie z poprawkami Biura Legislacyjnego. Jest zgoda państwa posłów? Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy jest zgoda na przyjęcie całego projektu uchwały? Rozumiem, że tak.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatów. To jest projekt klubu PO, więc proszę bardzo. Pani przewodnicząca zgłosiła panią przewodniczącą.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Właśnie nie zgłaszam, ale reprezentując PO mogę być sprawozdawcą. Co prawda nie jestem z Wybrzeża, ale…

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, że pani przewodnicząca się zgadza, tak?

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO-KO):**

Zgadzam się.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czy jest zgoda, żeby sprawozdawcą projektu uchwały w imieniu Komisji była pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska? Jest zgoda, dziękuję.

Przechodzimy do pkt II. Bardzo dziękujemy panu posłowi wnioskodawcy i przechodzimy do pkt II. Proszę pana posła Jana Klawitera o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3552. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcę uzasadnić uchwałę w sprawie potępienia wszelkich aktów nienawiści i pogardy antykatolickiej. Tekst jest jednozdaniowy: „Sejm Rzeczypospolitej zdecydowanie potępia wszystkie akty nienawiści i pogardy antykatolickiej i wzywa do ich potępienia wszystkie podmioty życia publicznego: państwa i organizacje międzynarodowe, władze publiczne i ośrodki opinii społecznej”.

Mamy do czynienia z sytuacją, kiedy katolicyzm i katolicy są ofiarami notorycznych prześladowań i wrogości w wielu miejscach świata. Mimo to nienawiść antykatolicka nie została do tej pory wprost potępiona, co samo w sobie stanowi wyraz pogardy antykatolickiej. W naszym kraju byliśmy świadkami drastycznych aktów nienawiści, m.in. była próba zamordowania księdza Ireneusza Bakalarczyka, był atak na księdza w parafii św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Ostatnio w miejscowości Turek były też incydenty związane z przemocą w stosunku do księży. Były też liczne przejawy pogardy antykatolickiej – profanacje, a w zasadzie nawet można powiedzieć bluźnierstwa (mówiąc dosadnie) w czasie ostatnich manifestacji politycznego ruchu homoseksualnego. To nie są akty w Polsce nowe, bo jak zapewne pamiętamy, do takich aktów trzeba jeszcze zaliczyć w 2001 roku (już dosyć dawno) instalację genitaliów na krzyżu przez panią Dorotę Nieznalską. Ponieważ jestem z Pomorza Gdańskiego, to szczególnie mnie dotknął incydent podczas manifestacji, gdzie miało miejsce bluźnierstwo dotyczące Najświętszego Sakramentu. Cieszę się, że nawet pani prezydent Gdańska, pani Dulkiewicz, odcięła się od tego i potępiła ten akt. W związku z tym widzę, że tutaj po obu stronach są opinie zbliżone.

Myślę, że jest to też odpowiedź na apel pana premiera, który po ostatnich incydentach zwrócił się właśnie o potępienie tego typu aktów w stosunku do katolików.

Jest prośba, żeby tę uchwałę w miarę szybko przeprocedować w Sejmie, dlatego że to wszystko świadczy o potrzebie jednoznacznego nazwania i potępienia wszystkich przejawów wrogości wobec ludzi i wspólnot, które mają prawo do pokoju społecznego, poszanowania swej godności i bezpieczeństwa.

Wielokrotnie na ten temat głos zabierał pan Marek Jurek – co do prześladowań i wrogości w stosunku do katolicyzmu w innych krajach świata. Prosiłbym, by w dalszej części udzielić jemu głosu w tym temacie.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi wnioskodawcy. Proszę bardzo – pan Marek Jurek.

**Gość Komisji b. poseł Marek Jurek:**

Bardzo dziękuję. Uchwała, jak państwo wiecie, ma charakter interwencyjny, nie odnosi się wyłącznie do Polski, natomiast smutne jest to, że my dzisiaj widzimy już tego rodzaju akty nie tylko we Francji czy w Niemczech. Ja musiałem w Parlamencie Europejskim

mówić o tym, że we Francji średnio co 8 godzin dochodzi do profanacji kościoła albo cmentarza. W Niemczech nie jest aż tak źle – przepraszam za ironię – bo średnio biorąc co 2 dni. W Polsce, biorąc pod uwagę to, że dzisiaj media donoszą o ataku na księdza w Turku, tego typu rzeczy się mnożą.

Pamiętając o tym, że porządek społeczny nie składa się tylko z norm prawnych, a już na pewno nie tylko z prawa karnego, składa się również z kultury, z aktów opinii publicznej, z utrwalonych przekonań itd., przyszła pora, żeby nazwać i potępić nienawiść i pogardę antykatolicką. Wiemy, że to bardzo często spotyka się z tolerancją. Np. akty pogardy, świadome ranienie ludzi są traktowane jako wyraz prawa do szokowania itd. Niech o tym dyskutują ludzie kultury, ale pamiętajmy o tym, że na biegunie tego typu zachowań jest właśnie nienawiść i pogarda antykatolicka – postawa, która ma charakter wielowymiarowy, dlatego że uderza w przedmioty wiary, uderza w ludzi i przede wszystkim burzy pokój społeczny.

Ważne w tej uchwale jest rozróżnienie nienawiści i pogardy, bo chodzi o to, żeby szanować stopnie wszystkich zjawisk, ale żeby jednocześnie potępienie rzeczy najdrastyczniejszych nie prowadziło do aprobaty dla rzeczy pośrednio do nich prowadzących. Oczywiście obrażanie ludzi to akt pogardy, ale usprawiedliwianie fizycznego ataku czy zachęcanie to akt nienawiści. Jedno i drugie zasługuje na potępienie.

Rzeczą ważną jest to, że przyszła pora, żeby to zrobić, bo istnieje uniwersalne prawo socjologii, że nieład społeczny zwiększa ryzyko przestępczości, prowadzi do przestępczości. Jeżeli już ludzi można obrażać, to rośnie prawdopodobieństwo, że padną ofiarą przestępstw. Jeżeli ludzi wolno bić, to rośnie niebezpieczeństwo, że ktoś zostanie zabity.

Myślę, że przede wszystkim cała sprawa ma charakter pilny i dziękuję za możliwość zabrania głosu w tej sprawie na posiedzeniu Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są pytania państwa posłów? Proszę bardzo – pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, potem pani przewodnicząca Anna Sobecka.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Panie przewodniczący, ja bym chciała złożyć wniosek o odrzucenie tej uchwały i o jej nieprocedowanie. Powiem, dlaczego. Dlatego że to nie ma znaczenia czy akty przemocy, nienawiści, pogardy dotykają poszczególne grupy społeczne, ponieważ ta pogarda, nienawiść i akty przemocy dotykają tak samo geja, lesbijkę, katolika, nie katolika, wierzącego, osobę o innej narodowości, przynależności niezależnie od tego, gdzie mieszka i co robi. Ta pogarda, nienawiść i akty przemocy są tak samo bolesne niezależnie od tego, kim jesteśmy. Obecnie nie ma czegoś takiego w Polsce ani na świecie, nie ma takich sytuacji, o których wspominali moi przedmówcy. To, z czym mamy do czynienia teraz z Polsce i o czym się mówi, o czym mówi cały świat, to jest przemoc i akty agresji wobec środowisk ze społeczności LGBT. Jeżeli mielibyśmy cokolwiek uchwalić, jakąkolwiek uchwałę, to my jako parlamentarzyści powinniśmy potępić wszelkie akty przemocy, nienawiści i pogardy wobec ludzi po prostu.

Przypomnę paniom posłankom i panom posłom, że w zasadzie od 3,5 roku leży w Sejmie „w zamrażarce" uchwała (druk nr 498) o wystrzeganiu się mowy nienawiści w służbie poselskiej, która nam posłom zwraca uwagę na to, jak my się odnosimy w życiu politycznym do siebie nawzajem i do innych grup społecznych. Ta uchwała jest uchwałą ogólną.

Odnosząc się do tego, co powiedzieli moi przedmówcy, powtórzę jeszcze raz – mamy notoryczne od kilku miesięcy atakowanie przemocowe i hejtowe w stosunku do środowisk LGBT. Nie ma czegoś takiego, jak powiedział tutaj pan Klawiter, protesty ruchów homoseksualnych. Rozumiem, że pan Klawiter miał na myśli parady równości, manifestacje, które odbywają się w Polsce od wielu lat. To są parady równości, które mówią o równości wszystkich ludzi, nie tylko osób homoseksualnych, ale również kobiet, mężczyzn, osób z niepełnosprawnościami i wszystkich grup, które są w Polsce wykluczane.

Dalej. Chciałabym również przypomnieć, że w konkordacie w pierwszych artykułach wyraźnie jest przedstawiona rozdzielność państwa od Kościoła i nie ma czegoś takiego

jak wyższość religii katolickiej w Polsce nad innymi wyznaniami lub osobami, które nie wierzą.

Pan Klawiter odniósł się do sztuki, do projektów pani Nieznalskiej. Ja tutaj chcę mocno zaprotestować, dlatego że artysta zawsze przedstawia swoją wizję i my jako osoby oglądające możemy to akceptować lub nie. Możemy kupować bilety na dane spektakle, na dane sztuki lub nie, natomiast nie mamy prawa wpływać na to, co dany artysta przedstawia.

Nawiązując do tego, co powiedział pan poseł Jurek, my rzeczywiście mamy do czynienia z przemocą, notoryczną przemocą, ale nie wobec społeczności katolickiej, ale wobec kobiet. Rocznie od 400 do 500 kobiet ginie z powodu przemocy w swoich domach, w swoich czterech ścianach.

Podsumowując – proszę o odrzucenie tej uchwały teraz na posiedzeniu Komisji. Uważam, że jej procedowanie po prostu kompletnie nie ma sensu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Teraz pani przewodnicząca Anna Sobecka. Proszę bardzo.

**Poseł Anna Sobecka (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pan marszałek mówił, że trzeba nazwać i potępić mowę nienawiści, tyle tylko że my do tej pory potrafimy, lub też jak się innym wydaje, nazwać mowę nienawiści wobec mniejszości etnicznych i seksualnych, natomiast nie potrafimy nazwać mowy nienawiści, gdy obraża się osoby starsze, polskich patriotów, chrześcijan, osoby o niższym wykształceniu. Wtedy jest to traktowane jako swoboda wypowiedzi, jako dozwolona krytyka lub też działalność artystyczna.

Na przestrzeni czasu, gdy pojawiały się w mediach wypowiedzi na temat mowy nienawiści, pojawiały się różne rozwiązania – również te, aby wprowadzić do szkół obowiązujący przedmiot, który by uczył, jak należy się zachowywać, aby wyeliminować mowę nienawiści. Jednak nie wiadomo, kto miałby to prowadzić i kto by definiował tę mowę nienawiści. To jest jedno. Obawa jest taka, że przedmiot mógłby służyć indoktrynacji i ograniczeniu wolności słowa czy byłby po prostu zwykłym blokowaniem prawdy.

Chciałam się jeszcze krótko odnieść do wypowiedzi pani poseł Scheuring-Wielgus. Pani poseł, wynaturzenia należy i trzeba odpowiednio nazywać, bo inaczej to tak uogólnimy, że nie dostrzeżemy, gdzie jest prawda, a gdzie jest fałsz, gdzie jest zło, a gdzie jest dobro. Wiem, że pani potrafi, szczególnie wtedy, gdy stosuje pani ostrą retorykę perswazji, jest pani w stanie nawet oszukać papieża. My naprawdę chcielibyśmy wyeliminować mowę nienawiści, a w szczególności do chrześcijan, bo jak widać na załączonym obrazku, czyli w codziennych doniesieniach medialnych widzimy, co się dzieje w kościołach, co się dzieje z naszymi księżmi, co się dzieje z zakonnikami, co się dzieje po prostu z katolikami. Dlatego, proszę państwa, od lat art. 196 Kodeksu karnego był w zapomnieniu, był martwy. Cały czas w mediach pojawia się to, aby właśnie zlikwidować ten artykuł. A co on mówi? Mówi to, że kto obraża uczucia religijne innych osób znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych podlega karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Uważam, że ten artykuł należy nareszcie stosować – przez odpowiednie organy i wymiar sprawiedliwości. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Kazimierz Smoliński – proszę.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Jako poseł spoza składu Komisji mogę złożyć wniosek przeciwny, wobec tego, który złożyła pani poseł Scheuring-Wielgus o odrzucenie tego projektu. Są dwa powody. Po pierwsze – nie można porównywać napaści na księży katolickich, często w czasie pełnienia swojej służby liturgicznej, z przypadkami, o których mówi pani poseł, jeżeli chodzi o napaści na mniejszości seksualne. Jeden taki przypadek był teraz w Białymstoku. Proszę mi podać przypadki przypadkowej czy celowej napaści na ulicy czy gdziekolwiek indziej na osobę, która jest innej orientacji seksualnej. Takich przypadków w mediach się nie podaje. Miały one miejsce wyłącznie

w miejscach demonstrowania przez mniejszości seksualne, nie tylko przez mniejszości, także przez tych, którzy je popierają i nazywają to marszami równości. W Polsce nie ma równości między homoseksualistą a heteroseksualistą chociażby w zakresie małżeństwa. Tutaj konstytucja jest jednoznaczna. Małżeństwo to jest związek kobiety i mężczyzny i dopóki konstytucji nie zmienimy, to jest taki stan prawny.

Druga sprawa, o której pani poseł mówiła, to kwestia wolności artystycznej. W tym zakresie też wielokrotnie już nawet Sąd Najwyższy się wypowiadał. Pełniłem obowiązki pełnomocnika oskarżycieli prywatnych w dwóch procesach. Jeden – znanej piosenkarki, była sprawa publiczna, więc mogę mówić. Chodzi o panią Dodę, kiedy użyła sformułowania, że Pismo Święte napisało kilku naprutych winem i napalonych ziołami facetów. Sąd I i II instancji skazał ją na grzywnę – symboliczną, bo taka była żądana. Uznał, że jest to przestępstwo z art. 196 k.k. Podobnie występowałem w znanej sprawie piosenkarza Nergala, kiedy na zamkniętym koncercie rwał Pismo i tu cytat: „macie, żryjcie to gówno". Został uniewinniony, natomiast w tym procesie Sąd Najwyższy wydał uchwałę, w której stwierdził, że tego typu zachowanie jest przestępstwem. Akurat w tym wypadku do przestępstwa nie doszło, ponieważ nie było zamiaru bezpośredniego. Nie chcę tutaj wchodzić w ocenę prawną, natomiast bardzo ważna była ocena Sądu Najwyższego w tym zakresie, że istnieją dwie wolności – wolność wyznania i religii, wolność sumienia i wolność artystyczna. Te dwie wolności jak zachodzą na siebie, to wolność artystyczna nie jest chroniona k.k., natomiast wolność religijna i obraza uczuć religijnych jest chroniona k.k. Mamy taki stan prawny, że artysta nie ma pełnej wolności w Polsce, bo jeśli obraża uczucia religijne, to nieważne są jego zamiary. Wchodzi kwestia odczucia przez osoby wierzące. Jeżeli ta obraza następuje, to może to być uznane przez sąd za przestępstwo z art. 196 – obraza uczuć religijnych, więc absolutnie nie można tego porównywać w ten sposób.

Uważam, że tego typu uchwała jest konieczna, bo rzeczywiście w stosunku do większości, jaką są katolicy, następuje coraz większa eskalacja właśnie tego typu zachowań, a w szczególności wobec księży, którzy dla nas wierzących pełnią bardzo ważną funkcję. Absolutnie nie można się zgodzić, aby eskalacja tych zachowań wobec nich następowała. Jeżeli nie postawimy temu tamy, to będzie to tak postępowało dalej. Będziemy mieli to, o czym mówił pan marszałek Jurek, co się dzieje na Zachodzie, a my do tego nie chcemy dopuścić. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję panu posłowi. Teraz proszę – pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus w trybie ad vocem i będziemy przechodzić do rozstrzygnięć. Mamy jeszcze jeden punkt, a zbliżają się głosowania w Sejmie.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Dobrze, więc najpierw ad vocem do wypowiedzi pani Sobeckiej. Wie pani, pani poseł, nawet trudno komentować pani stwierdzenie. Nie wiem, o jakich wynaturzeniach pani mówi. Rozumiem, że pani marzeniem zawsze było spotkanie się z papieżem Franciszkiem i tutaj przemawia przez panią jakaś zazdrość. Chciałam tylko zwrócić pani uwagę na to, że księża gwałcą i molestują dzieci u siebie na plebaniach. Chciałabym, żeby pani o tym wiedziała. Pokazują to wszystkie badania i jest coraz więcej ofiar, które o tym mówią.

Jeżeli chodzi o pana posła Smolińskiego, to myślę, że pan pokazał swoją prawdziwą twarz. Powiedział pan coś takiego, że nie można porównywać napaści na księży z napaściami na mniejszości homoseksualne. Pan w ten sposób segreguje ludzi, bo ksiądz w kościele czy homoseksualista na paradzie równości czy ktokolwiek inny ma dokładnie takie same prawa i tak samo nie powinien być atakowany i tak samo wobec tej osoby nie powinna być stosowana przemoc. Jeżeli pan nie wie, to przytoczę panu ostatnie badania…

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

To pani mnie nie zrozumiała. Proszę słuchać ze zrozumieniem.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

…ostatnie badania, które są prowadzone rok rocznie przez europejskie instytucje na świecie. Z ostatnich badań organizacji EIGE, która bada równouprawnienie w 6 obszarów (równość i zakaz dyskryminacji, rodzina, wolność zgromadzeń), wynika – bardzo panu je polecam, bo to są najbardziej wiarygodne badania, jeżeli chodzi o dyskryminację – że skala przemocy wobec osób LGBT w Polsce jest porażająca. Wyniki pokazują, że aż 70% osób ze społeczności LGBT doznało przemocy na przestrzeni ostatnich 2 lat. Ta przemoc zwiększa się z roku na rok.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Rzeczywiście mamy w k.k. artykuły, które mówią o tym, że powinny być kary za dyskryminację, ale te artykuły mówią tylko i wyłącznie o karach za dyskryminację ze względu właśnie m.in. na wyznanie. W momencie, kiedy jakikolwiek katolik zostanie zdyskryminowany, to osoba, która tego dokonała, zostanie ukarana. Nie ma w k.k. ochrony osób, które są dyskryminowane właśnie ze względu na tożsamość płciową, ale również wiek i niepełnosprawność.

Dla wszystkich państwa z PiS pewien punkt przypomnienia. 22 września 2017 roku ówczesna premier pani Beata Szydło zapowiedziała, że rząd przyjmie te zmiany w k.k. Zapowiedziała to na forum ONZ. Pytanie jest do was: dlaczego tego jeszcze nie zrobiliście, skoro ustawa leży w zamrażarce sejmowej od kilku lat?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję pani poseł, ale mam wrażenie, że pani poseł odniosła się w ad vocem nie tylko do opinii wygłaszanych, ale też do osób, do przedmówców, więc to właśnie niezbyt dobry przykład.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Myślę, że rola pana przewodniczącego nie powinna być rolą oceniającą.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, jak wiem, że pani poseł musi zaraz każdego skomentować, ale przejdźmy dalej.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Nie, ja się odzywałam ad vocem, ponieważ moje nazwisko było wypowiedziane.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Była pani dopuszczona do ad vocem, bez problemu.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Ale pan nie powinien komentować. Jest pan przewodniczącym.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Jeśli ktoś odnosi się nie do wypowiadanych opinii, tylko porusza konkretne osoby wcześniej przemawiające, to uważam, że mam prawo się do tego odnieść.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Nie ma pan prawa do opinii.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Mam prawo i tyle. Nie dyskutujmy na ten temat.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

Chwileczkę, ale proszę się w ten sposób nie odzywać do posłanki RP. Nie ma pan prawa do tego, żeby oceniać wypowiedzi…

**Poseł Barbara Bubula (PiS):**

Pani poseł, proszę się nie zachowywać w ten sposób na posiedzeniu Komisji.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (TERAZ!):**

A pani się odzywa w trybie nieudzielenia pani głosu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Ale pani teraz też nie ma głosu i pani na razie już się wypowiedziała. Teraz wypowiadają się inne osoby. Generalnie zmierzajmy do rozstrzygnięć, ponieważ nie zdążymy zrealizować porządku dziennego. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Tylko bardzo proszę kró-

ciutko, ale merytorycznie. Już nie odnośmy się do wypowiedzi przedmówców, by przejść do meritum.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Mamy dwa poziomy zagadnień. Czym innym jest obraza mnie, gdyby mnie np. przedstawiono na szubienicy z jakichś powodów itd. i mnie obrażano. Dla mnie obraza Najświętszego Sakramentu, ta, która miała miejsce np. w Gdańsku, to jest dramatyczna obraza moich uczuć. To jest dużo większe niż obraza mnie samego, mojej osoby.

**Poseł Anna Sobecka (PiS):**

Ale pani tego nie rozumie, co zrobić.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Proszę bardzo.

**Gość Komisji b. poseł Marek Jurek:**

Chcę wyjaśnić jedno, że projekt tej uchwały, przy której opracowaniu miałem honor pomagać, nie narusza, nie stanowi wyróżnienia jakiejkolwiek grupy społecznej, tylko stanowi realizację standardu równości. Dziś powszechnie przyjmuje się w prawie, że grupy szczególnie zagrożone podlegają ochronie, szczególnie w planie kultury. Dlatego potępiamy antysemityzm, dlatego stworzono pojęcie islamofobii itd. Z tego prawa do ochrony grup zagrożonych wyłączeni są katolicy. Propozycja tej uchwały wypełnia tę lukę w realizacji tego powszechnego standardu. To po pierwsze.

Po drugie – dotyczy on ochrony dóbr konstytucyjnych. Pamiętajmy, że wstęp do konstytucji mówi wyraźnie, że jesteśmy wdzięczni przodkom za przekazaną nam kulturę chrześcijańską i powinniśmy chronić ją przed aktami pogardy.

Propozycja tej uchwały w żadnym wypadku nie ma charakteru prawno-karnego. W Stanach Zjednoczonych, niestety, nad czym ubolewa ogromna większość społeczeństwa amerykańskiego, pierwsza poprawka wyklucza sankcje karne w stosunku do palenia flagi, ale jest to powszechnie potępiane. Kultura stanowi podstawę życia społecznego i kulturowe potępienie (niezależnie od tego sądy powinny realizować to, co do nich należy i mam wielkie uznanie dla ludzi, którzy przy tym pracowali) jest koniecznym elementem ochrony wartości ludzi. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Zamykam ogólną debatę o projekcie. Był zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu i był zgłoszony wniosek przeciwny.

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

**Sekretarz Komisji Eliza Kalita:**

1 – za, 9 – przeciw.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Wniosek nie uzyskał większości. Zakończyliśmy pierwsze czytanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu projektu uchwały? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Szanowni państwo, zwracamy uwagę zgodnie też z rekomendacją językową, że nienawiść i pogarda same w sobie zawierają już cząstkę bycia przeciw czemuś, dlatego w następnym wyrazie nie należy powtarzać „antykatolickiej”. Proponujemy zastąpienie wyrazu „antykatolickiej” wyrazami „wymierzonych w katolicyzm”.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo – czy państwo posłowie mają uwagi do tytułu? Czy pan poseł wnioskodawca? Pan marszałek – proszę bardzo.

**Gość Komisji b. poseł Marek Jurek:**

Tu jest nieporozumienie, dlatego że pojęcie zawarte w tytule nie ma charakteru definicyjnego, to nie jest opis ani definicja. Definicja może mieć charakter nominalistyczny,

czyli wymieniać wszystkie elementy, które w sumie tworzą dane zjawisko. To jest wskazanie na zjawisko. Pojęcie nienawiść antykatolicka jest np. szeroko używane we Francji na oznaczenie wrogości wobec ludzi, wobec wartości, zasad, przejawów kulturowych itd. Dlatego to pojęcie jest pojęciem wskazującym na pewną postawę, która prowadzi do aktów i dlatego jest pojęciem precyzyjnym. Powtórzę jeszcze raz – to nie jest opis. Chodzi nie o sumę wszystkich aktów nienawiści i pogardy wobec katolicyzmu, ale o postawę, która prowadzi do tego typu aktów. To po pierwsze.

Po drugie – wprowadzenie pojęcia wobec katolicyzmu zamazuje fakt, że to są często np. ataki na ludzi, na społeczności dyskryminowane w świecie, na przedmioty czci – np. cmentarze itd., które nie są elementami katolicyzmu jako religii itd. Dlatego to ogólne pojęcie jest precyzyjne. Ono jest używane – powtórzę jeszcze raz – i jest rzeczą właściwą, żeby je zostawić. Istnieje coś takiego, jak np. pogarda antycygańska czy antyukraińska itd. Jest to pojęcie precyzyjne. Wprowadzenie go do debaty publicznej jest elementem potępienia postawy, która prowadzi do tych wszystkich aktów.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze uwagi państwa posłów do tytułu? Nie ma. Rozumiem, że intencją wnioskodawców jest to, żeby pozostawić tytuł bez zmian. Czy jest zgoda państwa posłów? Tak, czyli tytuł został przyjęty.

Przechodzimy do pierwszego akapitu, czyli treści uchwały. Proszę bardzo o uwagi. Biuro Legislacyjne – proszę bardzo.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W takim wypadku tylko dwie uwagi. Proponujemy rozpocząć to zdanie od akapitu i dodać wyraz „Polskiej" po wyrazach „Sejm Rzeczypospolitej".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak, akapit – oczywisty, „Polskiej" jest jeszcze bardziej oczywiste. Rozumiem, że w konsekwencji dyskusji na temat tytułu nie powtarzamy tej poprawki w drugiej części tego zdania.

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo państwa posłów o uwagi czy wnioski do proponowanej treści. Nie ma uwag. Czy jest zgoda na przyjęcie pierwszego akapitu? Tak. Czy jest zgoda na przyjęcie całości treści uchwały? Tak, nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie rekomenduje projekt uchwały.

**Poseł Jan Klawiter (niez.) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam, a czy jeszcze można by złożyć wniosek o rozpatrzenie na najbliższej sesji, teraz?

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, że taki wniosek zostanie przez nas złożony. Jest przygotowane pismo do pana marszałka w tej sprawie.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Tu mamy pewien problem, bo wnioskodawcami są posłowie przede wszystkim klubu Kukiz'15. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji nie ma nikogo z tego klubu. W tej sytuacji była propozycja, żeby sprawozdawcą była pani przewodnicząca Anna Sobecka. Oczywiście będą jeszcze posłowie występujący w imieniu klubów, to inna sprawa. Czy są inne propozycje? W takim razie czy jest zgoda, żeby sprawozdawcą Komisji była pani poseł Anna Sobecka? Jest zgoda. Dziękuję bardzo. Komisja wybrała sprawozdawcę. Dziękujemy panu posłowi Janowi Klawiterowi i panu marszałkowi Markowi Jurkowi jako wnioskodawcom.

Przechodzimy do pkt III – może zdążymy. Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 3608. Proszę bardzo.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. W tym roku przypada rocznica wybuchu II wojny światowej i jednocześnie też tragiczny okres dla mieszkańców Pomorza, gdzie od pierwszych dni wojny i okupacji rozpoczęła się masowa eksterminacja, ludobójstwo ludności polskiej, szczególnie inteligencji – już od pierwszych dni. Słynna akcja „Pociąg", gdzie z Malborka do Tczewa miał jechać pociąg i w wyniku

działań celników i kolejarzy wymordowano już pierwszego dnia celników w Malborku Kałdowie i kolejarzy w Szymankowie. W sposób bestialski w dołach z gnojem te osoby zostały zamordowane.

Propaganda niemiecka przywiązywała szczególne znaczenie do Pomorza nazywając województwo pomorskie korytarzem pomorskim oddzielającym Republikę Weimarską, a później III Rzeszę od Prus Wschodnich. Cały czas powstanie Pomorza było negowane przez władze III Rzeszy. Znamy słynne żądania niemieckie dotyczące korytarza pomorskiego.

III Rzesza nie chciała powielać „błędów" XIX-wiecznej polityki germanizacji Prus. Polityka Bismarcka nie doprowadziła do likwidacji narodu polskiego. Hitler postanowił działać bardziej skutecznie. Te działania Hitlera zostały określone przez Polaka żydowskiego pochodzenia Rafała Lemkina jako zbrodnia ludobójstwa.

Przed wkroczeniem do Polski niemiecki aparat terroru przygotował listy z nazwiskami Polaków. Były one stale uzupełniane już po agresji głównie dzięki informacjom od volksdeutschów. Głównym celem niemieckiego okupanta było tzw. odpolszczanie Pomorza. Ono się zaczęło 1 września. Już 3 września w Świekatowie (powiat świecki) rozstrzelano 26 mieszkańców, w Serocku – 68 jeńców. Postępowało to z każdym dniem. Na początku września 1939 roku Reinhard Heydrich szef policji bezpieczeństwa stwierdził, że polskie warstwy kierownicze powinny być unieszkodliwione, ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać bez dochodzenia. Szlachta, elity, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani. Osobną grupą przeznaczoną do eksterminacji byli powstańcy wielkopolscy.

Powstawały tzw. organizacje samoobrony niemieckiej – Selbstschutz, które były uzbrajane przez niemieckie władze okupacyjne, przez wojsko. Członkowie Selbstschutzu po wykonaniu swoich zadań często byli przyjmowani do SS. Przyszłe ofiary były przetrzymywane w budynkach starych fabryk – tak było w Bydgoszczy czy w Tczewie, gdzie w koszarach przetrzymywano profesorów seminarium duchownego i Collegium Marianum. Były to koszary naszego wojska. W aresztach i obozach w bestialski sposób znęcano się nad zatrzymywanymi. W niektórych przypadkach więźniów zabijano i ten proces postępował.

Trzeba stwierdzić, że większość ofiar II wojny światowej na Pomorzu nie zginęła w obozach koncentracyjnych czy w wyniku działań zbrojnych, lecz została rozstrzelana w dołach śmierci. Z obozów zatrzymań i aresztów wywożono do miejsc kaźni. Były to żwirownie i piaskownie – Paterek koło Nakła nad Notecią, Małe Czyste, Mniszek, rozległe doliny i leśne parowy, Fordon Płutowo, Mrozowo, las Szpęgawski, las piaśnicki, lasy popowskie, lasy koło Kościerzyny, las skarszewski, Lasy Kaliskie koło Kartuz, pod Łukowcem niedaleko Czarnego, Barbarka koło Torunia, Lasy Gniewkowskie koło Inowrocławia, las kujawski. Można by tu wymieniać przez wiele godzin. Było około 400 takich miejsc. Wiele osób zamordowano w przydrożnych rowach między małymi miejscowościami. Teraz często bardzo trudno jest ustalić te miejsca. Większość Polaków zginęła od kul, ale także byli zabijani kolbami pistoletów a również łopatami, narzędziami w postaci różnego rodzaju pałek. W czasie ekshumacji (np. w Karolewie na cmentarzu) udało się ustalić, że u 1781 osób ponad 265 korpusów czaszek było roztrzaskanych. W Tczewie na terenie koszar ekshumowano z masowych grobów 56 zwłok, 18 z nich miało rozbite czaszki. Polską ludność cywilną na Pomorzu masowo mordowano za pomocą właśnie prymitywnych narzędzi, 4 lata wcześniej niż na Wołyniu i w Galicji wschodniej Niemcy mieli takie motto z albumu Selbstschutzu Westpreussen, który został przygotowany przez samych sprawców dla upamiętnienia zasług: „co czynisz dla narodu i ojczyzny jest zawsze słuszne". Siódme przykazanie dekalogu ukraińskich nacjonalistów głosiło: „nie zawahasz się spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy". Pomorze i Wołyń miały być rasowo czyste od Polaków.

Później, po odnalezieniu ofiar w Katyniu Niemcy zaczęli zacierać ślady. Już w listopadzie 1939 roku spowodowano tam wypadek samochodu wiozącego dokumentację Selbstschutzu, a później powołano specjalną akcję 1005, gdzie w 1944 roku wszystkie doły śmierci były opróżniane poprzez ekshumacje i palenie zwłok łącznie z miażdżeniem kości i ich wysypywaniem do rzek albo z powrotem zakopywaniem prochów w miejscach kaźni. Niestety, na około 30 tysięcy ofiar – historycy mówią od 20 do 50 tysięcy, w tej

chwili IPN przyjął, że minimalna liczba to 30 tysięcy ofiar – jest tylko 10 tys. znanych nazwisk. O reszcie 80 lat po wojnie rodziny zaginionych nadal nie wiedzą, co się z nimi stało i w których miejscach są pochowane. To palenie zwłok odbywało się dosyć systematycznie. Skala zbrodni była tak wielka, że w tej chwili IPN przystąpił do takiej akcji, żeby nazywać tę całą zbrodnię zbrodnią pomorską. Jest wydana broszura przez IPN po odsłonięciu w Toruniu Pomnika Ofiar Zbrodni Pomorskiej. Chodzi o to, żeby tak to nazywać. Jak mamy zbrodnię katyńską, tak by to była zbrodnia pomorska.

Niestety, ta zbrodnia była nieukarana. Praktycznie niewielu sprawców poniosło jakiekolwiek kary. Było kilka wyroków śmierci, potem były wyroki kilkunastu lub kilku lat więzienia. Te osoby po kilku latach wychodziły na wolność i robiły kariery w administracji niemieckiej Niemiec Zachodnich.

Wiedza o tej zbrodni, o tej liczbie ofiar na Pomorzu jeszcze trochę istnieje, ale ona już ginie, a w Polsce jest naprawdę bardzo mało znana. Uważam, że należy o tym mówić, Sejm powinien to upamiętnić, aby ta skala zbrodni została ukazana. Według Jochena Böhlera (to jest niemiecki historyk zajmujący się m.in. terenami polskimi) zamordowano około 30 tysięcy osób na Pomorzu Gdańskim, w Okręgu Rzeszy Kraju Warty zamordowano 10 tysięcy osób, w prowincji śląskiej 1,5 tysiąca i w prowincji ciechowskiej – 1000 osób.

Jeżeli przyjmiemy, że w samym wrześniu w całej Polsce zamordowano 19 tys. osób, z czego 11 tys. osób zamordowano na terenie województwa pomorskiego, to uważam, że należy przyjąć taką uchwałę, aby upamiętnić ofiary zbrodni pomorskiej 1939 roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi za podniesienie tej ważnej sprawy. Otwieram debatę ogólną, ale może przejdźmy szybko do konkretów, bo mamy bardzo mało czasu. Rozumiem, że nie ma pytań ogólnych, czyli stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Tytuł uchwały – czy są uwagi do tytułu? Nie ma.

Rozumiem, że mamy wersję podzieloną na 6 akapitów, tak? Tak możemy procedować?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Tak. Naszą propozycją jest to, żeby podzielić tę uchwałę na większą liczbę akapitów.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze i tego się trzymajmy. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W pierwszym akapicie proponujemy postawić przecinek po wyrazach „Pomorze Gdańskie” i zamienić wyraz „powróciło od” na wyrazy „powróciły do odrodzonej Polski”. Po wyrazie „faktem” postawić przecinek, wyraz „zaś” zamienić na „a” i zrezygnować z cudzysłowu przy wyrazach „państwo sezonowe”.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy poseł wnioskodawca ma uwagi?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Generalnie nie mam uwag do uwag, które proponuje Biuro Legislacyjne. Generalnie zgadzam się z tymi uwagami. Wszystkie przyjmuję. Jeżeli będą inne, to będę się do nich odnosił.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Czy jest zgoda na przyjęcie pierwszego akapitu? Tak.

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi? Są uwagi Biura Legislacyjnego.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Proponujemy, aby ten akapit kończył się po wyrazach „niemieckich szpitali psychiatrycznych”. W tym fragmencie proponujemy dodać wyrazy „w dniu” w pierwszym zdaniu przed wyrazami „1 września”. Kolejna uwaga dotyczy fragmentu po wyrazach „ludności cywilnej”. Proponujemy tu postawić przecinek i napisać: „którą uznano za element

antyniemiecki" – bez cudzysłowu. Kolejne zdanie proponujemy rozpocząć od wyrazów: „Celem agresji niemieckiego okupanta w pierwszej kolejności stała się polska inteligencja". Dalej po wyrazach „brutalnych zbrodniach" proponujemy dodanie wyrazu „popełnionych": „popełnionych w pierwszych miesiącach okupacji". Kolejna uwaga dotyczy zamiany wyrazu „z siedzibą" na wyrazy „ze stolicą w Toruniu, tzw. Wielkiego Pomorza" – bez nawiasu i cudzysłowu. Kolejna uwaga dotyczy zrezygnowania z wyrazu „środowiska": „Szczególne represje dotknęły polskich patriotów, którzy byli czynnie zaangażowani w odzyskiwanie przez Polskę niepodległości".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy państwo posłowie mają jakieś uwagi do drugiego akapitu? Nie ma. Pan poseł wnioskodawca?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie mam.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie drugiego akapitu wraz z poprawkami Biura Legislacyjnego.

Czy są uwagi do trzeciego akapitu? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W trzecim akapicie proponujemy zamianę wyrazu „należą" na wyraz „należały". Kolejna uwaga dotyczy zmiany wyrazów: „Igły koło Chojnic" na „Igły w Chojnicach", gdyż jest to dzielnica miasta Chojnic. Kolejna uwaga dotyczy zapisu wyrazów „Dolina Śmierci" – obu wielkimi literami. Proponujemy, żeby ten akapit kończył się po wyrazach „koło Rypina", a kolejny akapit dotyczy głównych sprawców.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Nie ma. Czy pan poseł wnioskodawca?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie mam uwag.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że przyjęliśmy trzeci akapit.

Proszę – czy są uwagi do czwartego akapitu? Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Proponujemy zmianę w pierwszym zdaniu tego akapitu. Zamiast „sprawcami ludobójstwa były niemieckie grupy" na „byli członkowie niemieckich grup operacyjnych policji i służby bezpieczeństwa" – małymi literami bez kursywy. Później: „oraz organizacji Selbstschutz", ponieważ wyraz „członkowie" przenieśliśmy przed „niemieckie grupy". Kolejna uwaga dotyczy zamiany przecinka i spójnika „a" na wyrazy „i że wśród nich byli także tacy, którzy starali się pomóc swoim polskim sąsiadom". Kolejny akapit rozpoczynałby się od wyrazów „Całkowita liczba ofiar".

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Tak. Mam pytanie, czy nie przeszkadza zapis w nawiasie?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Nie przeszkadza, nie było uwag językowych do nawiasu.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dobrze. Czy pan poseł wnioskodawca?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie mam uwag.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Państwo posłowie też nie, czyli przyjęliśmy czwarty akapit.

Czy są uwagi do akapitu piątego? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W akapicie piątym proponujemy dodanie „z” i użycie skrótu „r.” po wyrazach: „zbrodni pomorskiej z 1939 r.”. Proponujemy zmianę w drugim zdaniu: „W 1944 r. Niemcy wydobyli z wielu pomorskich dołów śmierci zwłoki ofiar zamordowanych na początku okupacji, a następnie je spalili”. Kolejna uwag dotyczy zrezygnowania z wyrazu „ze” między wyrazami: „większość ze sprawców”, czyli po prostu „większość sprawców uniknęła odpowiedzialności karnej”.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł wnioskodawca?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie mam uwag.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów? Nie, czyli akapit piąty przyjmujemy.

Akapit ostatni – szósty. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

W tym akapicie proponujemy postawić przecinek po wyrazach „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej” oraz zamianę wyrazów: „o tamtych tragicznych” na „o tych tragicznych wydarzeniach” i po „wydarzeniach” również przecinek.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł wnioskodawca zgadza się?

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie mam uwag.

**Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):**

Bardzo zgodliwy pan poseł wnioskodawca. Czy ktoś z państwa posłów? Jak nikt nie ma uwag, to rozumiem, że ostatni akapit jest przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu uchwały? Nie ma, czyli przyjmujemy projekt uchwały. Komisja rekomendowała przyjęcie tego projektu przez Wysoki Sejm.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Czy może ktoś z państwa posłów chciałby się zgłosić jako poseł sprawozdawca? Czy mamy kogoś z Pomorza? Na pewno ten projekt nie będzie rozpatrywany na tym posiedzeniu Sejmu. Będzie jeszcze jakieś posiedzenie Komisji. Możemy przyjąć roboczo, że ja mogę być sprawozdawcą, a gdyby była taka wola, że chciałby ktoś z posłów z Pomorza, to możemy później zmienić. Przed następnym, tym krótkim, posiedzeniem Sejmu w sierpniu na pewno też będzie posiedzenie Komisji. Mamy dużo różnych uchwał. Jeśli jest zgoda, to wybraliśmy na sprawozdawcę przewodniczącego Piotra Babinetza. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Dziękuję bardzo wnioskodawcom – panu posłowi Janowi Klawiterowi, panu marszałkowi Markowi Jurkowi i panu posłowi Kazimierzowi Smolińskiemu, który był szczególnie aktywny prawie we wszystkich punktach dzisiejszego posiedzenia. Bardzo dziękuję wszystkim państwu posłom.